KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 6 (18) Marca 1859 Roku. № 74. Jutro, Sgo Józefa Obl: N. M. P.

Jutro przypada doroczna Uroczystość, Sgo Józefa, Oblubieńca N. MARJI PANNY, która będzie obchodzoną w porządku odpustowym, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Komis: R. S. W. i D., mianowani: Naczelnik Kancellarji Dyrekcji Ubezp:, Radca Hono: Max: *Miedzielski*, p. o. Radcy Wydziału miast w tejże Dyrekcji, i b. Prezydujący w Radzie Szczegół: Szpitala Sgo DUCHA w Warszawie Jakób *Lewiński*, Członkiem Rady Głó: Opiek: Zakładów Dobrocz:. Zatwierdzony: Adjunkt Wydz: Admi: w Rządzie Gub: Augusto:, Sekretarz Koll: Tymot: *Kiełkiewicz*, p. o. Pomocnika Naczelnika Ptu Sejneńskiego. W Wydz: Komis: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Podprokurator Sądu Polic: Popr: Ptu Warsz: Wydz: 2go, Radca Hono: Jan *Krasuski*, p. o. Podprokuratora Sądu Krym: Gub: Warsz:; Podpisarz Sądu Krym: Gub: Warsz: Józ: *Szklarski*, p. o. Podprokuratora Sądu Polic: Popr: Ptu Warsz: Wydz: 2go; Podprokurator Sądu Pol: Popr: Wydz: Kaliskiego, Radca Hono: Jan *Chobrzyński*, p. o. Podprokuratora przy Tryb: Cyw: w Kaliszu, i Assessor Sądu Pol: Popr: Wydz: Łęczyc: Fran: *Krajewski*, p. o. Podprokuratora przy Sądzie Pol: Popr: Wydz: Kaliskiego. Przeniesiony na własne żądanie: Sędzia Pok: Okr: Gostyńskiego, Xiądz And: *Kielczewski*, na takiż urząd do Sądu Pok: Okr: Łowickiego.

Jutro o godzinie 10tej, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w dniu imienin, odprawiać się będą Msze SS., za duszę ś. p. Józefa *Zawadzkiego*, Naczelnika w Komissji R. P. i Skarbu; na które, pozostała Siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, o godz: 10tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława-Kostki *Waśniewskiego*, b. Nauczyciela Szkół tutejszych, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim*; na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro jako w dniu imienin ś. p. Józefa *Lubowskiego*, Artysty muzycznego, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa, w Kościele XX. *Reformatów*; na którą, pozostały Brat, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, uprzejmie zaprasza.

Jutro, jako w szóstą rocznicę imienin ś. p. Józefa *Hiż*, Naczelnika Oddziału II Kommunikacji, odprawioną będzie w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: $9^1/_2$ z rana, żałobna Wotywa; na którą, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Józefa *Jaworowicza*, w Kościele Powązkowskim o godz: 10ej rano, odbędzie się żałobna Wotywa, za spokój duszy jego; na którą, zaprasza się łaskawych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Exportacja zwłok ś. p. Apolonjusza *Olewińskiego*, dymis: Sztabs-Rotmistrza, o którego skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się jutro o godzinie $4^1/_2$ po południu, z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski; a Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów*, dnia 21 b. m. to jest w Poniedziałek, o godz: 11tej z rana; na które, pogrążeni w żalu Rodzice, wraz z Żoną i Braćmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Otrzymano wiadomość przez sztafetę z Nowej Alexandrji, że tam woda wzniesiona w dniu $^4/_{16}$ b. m. do stóp 6 cali 6 nad zero, podniosła się raptownie do dnia $^5/_{17}$ b. m. godziny $11^1/_2$ z rana, do wysokości stóp 9 nad zero.

D. 6 b.m., o godz: 3ej z południa, zerwała się w okolicy Radziechowa, w Obwodzie Złoczowskim, w Galicji Austrjackiej, straszna burza z grzmotami, błyskawicami i gradem, przyczem uderzył piorun w oborę folwarku Katy, należącego do państwa Radziechowskiego, i spalił ją do szczętu, a w niej sto kilkadziesiąt sztuk bydła. Pożar wzmagał się tak szybko przy gwałtownym wietrze, że wszelki ratunek, a nawet wypędzenie bydła, było niepodobne, i zdaje się, że piorun uderzywszy w sam środek obory, musiał ubić a przynajmniej ogłuszyć wszystko bydło, gdyż w ciągu pożaru nie ryczało nawet i każde zginęło na swojem miejscu. Podczas tej burzy widziano także tęcze na wschodniem niebie.

Niektóre Towarzystwa lub Zarządy Dróg Żelaznych w Europie, przyjęły zwyczaj ogłaszania dochodów swoich przez pisma publiczne. Redakcja pisma naszego, mając sobie przez Dyrekcję tutejszą Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przysłany podobny wykaz za miesiąc Styczeń i Luty r. b. z przyrzeczeniem nadsyłania wykazów miesięcznych, pospiesza donieść go do wiadomości. I tak w roku 1858 za miesiąc Styczeń: *a*) od przewozu osób, przychodu rs. 27,515 k. 44; *b*) od przewozu towarów i wszelkich innych przedmiotów, rs. 32,244 k. 32, razem rs. 59,759 k. 76; w roku 1859 za tenże miesiąc, ad *a*) przychodu: rs. 27,635 k. 93; ad *b*) 38,183 k. $12^1/_2$, razem rs. 65,819 k. $5^1/_2$. Za miesiąc Luty, w r. 1858, ad *a*) rs. 22,994 k. $68^1/_2$; ad *b*) rs. 29,608 k. $81^1/_2$. W roku 1859, ad *a*) rs. 27,765 k. 77; ad *b*) rs. 41,659 k. 61; czyli razem w r. 1858 za Luty, rs. 52,603 k. 50, a w roku 1859 za tenże miesiąc to jest Luty rsr. 69,425 k. 38.

Dziś ostatnia prelekcja fizjologiczna Dra *Lemercier*, a jutro tenże opuszcza Warszawę, udając się do Berlina.

Dziś zmiana lunacji, to jest *pełnia*.

Wczoraj o godz: 1ej z południa, w gmachu War: Tow: Dobr:, odbył się koncert na skrzypcach i fortepjanie P. Hermana *Friese*, wraz z dwiema 13-letniemi córkami, *Franciszką* i *Otylją*, a to na dochód ubogich pod opieką tegoż Towarzystwa zostających. Pierwsze to wystąpienie w Warszawie młodych Artystek, nacechowane skromnością, bo poświęcone celowi dobroczynnemu, sprowadziło dość liczną Publiczność, w liczbie której, widzieliśmy i kółko naszych Artystów muzycznych. Koncert odbył się według programu w Nr 68 *Kurjera* zamieszczonego, z tą tylko różnicą, iż Sonata *Haydna*

prócz fortepjanu i skrzypców, była odegrana i na wiolonczeli. Kilkakrotne oklaski jakie młode bliźniaczki odebrały, świadczyły o zadowoleniu zgromadzonych osób; szczególniej zaś podziwiano talent grania na skrzypcach Panny *Franciszki* w 7m koncercie *Berjota*, pamiętnym ze znakomitej gry Wilhel: *Nerudy*. Fortepjan użyty do koncertu pochodził z znanej fabryki P. *Hofera*. Obie te młode wirtuozki, posiadają rzeczywiście talent; gra ich nawet, jak na wiek, jest zadziwiającą. Pierwszy krok który stawiły na scenie tutejszej, był poświęceniem dla dobra ludzkości; drugi przeto, powinien im to poświęcenie opłacić licznem zebraniem się słuchaczów. O ile nam zatem wiadomo, zamierzają one wystąpić wkrótce; o dniu i miejscu nieomieszkamy donieść Czytelnikom naszym, jak tylko zamiar wystąpienia przyprowadzony zostanie do skutku.

Bardzo często słyszeć się dają użalania mieszkańców miast prowincjonalnych, a do tego jeszcze miłośników muzyki, jakoby pierwszo-rzędni Artyści, opuszczali ich często, i mało okazywali chęci w wystąpieniu tamże. Użalania te, wszakże można zdaniem naszem odnieść jedynie do Artystów obcych, ale nie do swoich, dla których każdy poklask i serdeczność współziomka, czy to mieszkańca stolicy czy mniejszego miasta, jest na równi ceniona, i na jednej ważona szali. Nowym tego dowodem jest przedsiębrana przez P. Sta: *Szczepanowskiego*, głośnego w świecie muzykalnym Artystę, wycieczka po kraju. Dogadzając bowiem powszechnemu życzeniu, pragnie on zajrzeć w każdy zakątek ojczysty, bez względu nawet czy już go zwiedzał przed laty, lub nie. Przedewszystkiem korzystając z kolei żelaznej, zaczyna swą podróż od Piotrkowa, gdzie zamierza wystąpić w koncercie d. 27 Marca (w Niedzielę); w drugą zaś Niedzielę, to jest 3 Kwietnia, w Sieradzu; a pomiędzy jedną a drugą Niedzielą, to jest 30 Marca w Łodzi, a 31 w Zgierzu. Uprzedzając przeto o tem tak mieszkańców tych miast jako i okolic, niewątpim, że pospieszą z chętnym przyjęciem Artysty rodaka, aby nie jeden jeszcze dorzucić listek do artystycznego jego wieńca, zdobytego długiemi latami i trudem pod obcem niebem, dla złożenia go w hołdzie współbraciom.

W Paryzkich ogrodach od 1go b. m. kwitną fijołki i wiele krzaczków dostaje już listki; zaś słynny *kasztan zasadzony na pamiątkę 20go Marca*, w ogrodzie Tuilerjów, jest już okryty licznemi pączkami, które zaczynają się rozwijać.

Publiczność z zajęciem dopytywać się zwykła, o dobrą bieliznę gotową lub o miejsce dla oddania jej do szycia, tak, ażeby w razie jednym jak drugim niedoznała żadnego zawodu. Owóż zwracamy jej uwagę na otworzony przed niejakim czasem przez P. Józefa *Markowskiego*, skład bielizny w Warszawie na Tłomackiem pod Nr 739, wprost ulicy Przejazd w domu W. Rocha *Zawadzkiego*. Skład ten zaopatrzonym jest w znaczny zapas gotowych koszul w najświeższym kroju i rozlicznych gatunkach; również przyjmuje on do szycia wszelkiego rodzaju bieliznę, a otrzymując materjał bądź na koszule bądź na inne przedmioty do bielizny należące, udzielać będzie obstalowującym pewną pieniężną rękojmię na to, iż bielizna poruczona do uszycia, wykończoną będzie wedle obstalunków, tak co do terminu jako też i gustu przez osoby interesowane, wskazanych. Środek ten dotąd jeszcze niepraktykowany, przedsięwzięty zostaje jedynie w celu, aby tak kupujący, jak równie oddający swoje płótno do szycia, pod żadnym względem nie doznał zawodu i nie był narażony na uskarżania się, a częstokroć na zupełne zepsucie powierzonego materjału, z powodu niedokładności miary, złego uszycia i t. d. Ceny w ogóle są przystępne i zależą głównie od wymagań osób nabywających i obstalowujących. Obstalunki wszelkie na koszule i inną bieliznę przez korespondencje zamawiane pod adresem P. *Markowskiego*, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, wedle warunków powyższych najpunktualniej zakład ten wykonywać zobowiązuje się. Co do bielizny gotowej, ta słusznie zasługuje na wzmiankę. Koszule bowiem kolorowe dobrze uszyte i z dobrego materjału, kosztują nie więcej jak rs. 1 k. 50 każda, zaś białe najtańsze, również rozumie się gotowe, po 2 rs. ze wszystkiem to jest i z materjałem i szyciem. Prócz tego, są także i droższe, uszyte stosownie do wymagań mody ze wszystkiemi szczegółami i odpowiednio największym wymaganiom wykwintności, ale te zależą od obstalunków. Słowem zakład ten zajmując do 30 osób w nim pracujących, a przytem posiadając najpiękniejsze paryzkie modele, przy takich z jego strony warunkach jak wyżej podano, może zadowolić każdego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przedstawiono ulubioną Operę *Łucję z Lamermooru*. Publiczność przyjmowała z niezwykłym zapałem tak śpiew jako i grę naszego Pierwszego Tenora *Dobrskiego;* Pani *Gruszczyńska* z wielkim powodzeniem oddała rolę *Łucji*, a PP. *Miller* i *Koehler*, sprawiedliwemi oklaskami wynagrodzeni zostali; po ukończeniu przywołano: Panią *Gruszczyńskę* 9-kroć, PP: *Dobrskiego* 14-kroć, *Millera* 6-kroć i *Koehlera* 4-kroć.

Truppa drammatyczna P. *Okońskiego*, gościła obecnie w Częstochowie, z którego to miasta wkrótce zjechać ma do Piotrkowa.

Z okoliczności występowania P. Augusta *Stäglicha* w salonie Doliny Szwajcarskiej z grą na ustnych harmonikach, nadmienić wypada, że tenże P. *Stäglich* zamiłowawszy rzeczony instrumencik muzyczny, przez lat 24 poświęcił niezmordowaną bez przerwy pracę, w celu udoskonalenia się w grze na nim; łatwo więc wyobrazić trudności jakie pokonywać był zmuszony, zanim doszedł do powszechnie podziwianej dokładności i zanim stał się jedynym może w tym rodzaju Artystą. Nadzwyczajne usposobienie ośmieliło P. *Stäglicha* do popisywania się w obec kilku panujących Monarchów, od których, wedle posiadanych dowodów, zaszczytnego zadowolenia dostąpił; u nas również nie zawiódł oczekiwania, gdyż każda osoba, po usłyszeniu pełnej melodji i słodyczy gry jego, salon Doliny Szwajcarskiej z prawdziwem zadowoleniem opuszcza. Dziś i jutro P. *Stäglich* da się słyszeć w salonie Doliny od godziny 6ej wieczorem.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k. 22$^{1}/_{2}$; za garniec kop: 40.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 41; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 15, wartość kuponu rs. 1 kop: 85$^{5}/_{9}$; za *listy za-*

stawne IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 79, dają rs. 14 kop: 76, wartość kuponu kop: $14^1/_6$.

Anglja. *Londyn, 12go Marca.* — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Wyższej, Hr: *Grey* oświadczył, że nie myśli już podawać swych propozycji dotyczących reformy ustawy Jońskiej, albowiem Lord *Derby* listownie go zawiadomił, iż rozstrząsanie tej sprawy obecnie, mogłoby być szkodliwe dla interesów Państwa. Lord *Derby* podziękował Hr: *Grey*, za krok tak patryotyczny, oraz w krótkich słowach oddał należną cześć zasłudze i poświęceniu, okazanym przez Pana *Gladstone*, przy spełnieniu powierzonej mu na prośbę Rządu, missji do wysp Jońskich. P. *Gladstone* przyjął tę missję pod tym jedynie warunkiem, że oprócz zwrotu kosztów podróży, żadne pod jakim bądź pozorem wynagrodzenie udzielonem mu nie zostanie. — Dwór udaje się w przyszły Poniedziałek do Osborne. — Jenerał-Major Lord *Rosslyn*, został mianowany Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie wojny, w miejsce dymissjonowanego, na własną prośbę, Lorda *Hardinge*. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 12go Marca.* — Minister spraw wew: przedstawił Cesarzowi rapport, w którym wykazuje konieczność uzupełnienia francuzkiej sieci telegraficznej w ten sposób, aby nie dotknięte dotychczas tą siecią miasta okręgowe, objęte nią zostały, i aby linje telegraficzne wzmocniono tak, iżby przerwanie drutu na jednej a nawet na dwóch linjach, nie przerywało zupełnie komunikacji telegraficznej. P. *Delangle*, żąda na ten cel otwarcia kredytu 5,471,950 fr:, z rozłożeniem go na lata 1859, 1860 i 1861. — *Monitor* ogłasza dziś traktat telegraficzny, zawarty 1go Września 1858 r. między Francją, Belgją, Hollandją, Sardynją i Szwajcarją. Stosownie do tego traktatu przyjęto 5 zon, czyli stref depeszowych. Pierwsza od 1 do 100 kilometrów, kosztuje $1^1/_2$ fr:; druga od 100 do 250 kil:; 3cia od 250 do 450; 4ta od 450 do 700; 5ta od 700 do 100 kil:, z przyrostem na każdym oddziale po $1^1/_2$ fr: opłaty, tak, iż depesza 5ej strefy, kosztuje $7^1/_2$ fr:. — Tenże sam dziennik zamieszcza memorjał Prefekta Sekwany, przedstawiony Radzie gminnej Paryzkiej, w przedmiocie rozszerzenia stolicy aż do linji fortyfikacyjnej. Rozszerzenie to, chociaż go już cofnąć niepodobna, napotyka ciągle silną oppozycję między wcielonymi. Pomiędzy innemi, gmina *La Villette*, przyjęła wczoraj jednogłośnie, i przesłała Rządowi silną protestacją przeciw wcieleniu. — Buletyn praw ogłasza dekret, upoważniający kassę budowlaną Paryzką, do wypuszczenia bonów na 15,000,000 fr. (St: An:).

Położenie zawsze tu jest jednakowe. W umysłach panuje zamęt zupełny; gdyż jedni wierzą w wojnę, a drudzy w pokój. Podług jednych Lord *Cowley*, wrócił do Londynu z dobremi wrażeniami, Austrja ukazuje się usposobioną do przyjęcia rewizji swych traktatów z Państwami Włoskiemi, gabinet Angielski jest zadowolony, a Francuzki, w obec postawy Niemiec i zgody Prus z Anglią, pozostaje wierny duchowi pokojowemu, który zadyktował ostatnią notę *Monitora*. Inni znowu utrzymują, że missja Lorda *Cowley*, niepowiodła się w ten sposób, iż Francja proponowała Kongres, a Austrja go odrzuciła, i że skutkiem tego, zajdzie zmiana w gabinecie Francuzkim. Xiążę *Napoleon* wróci do ministerstwa, wraz z P. *Drouyn de Lhuys*, stronnikiem interwencji we Włoszech, a Hr: *Walewski* zajmie miejsce Ministra Stanu, po P. *Fould*. Zamieszczamy tu te wszystkie pogłoski, dodając, że nie są na niczem uzasadnione, i że jak dziś przynajmniej, można je uważać za przedwczesne. — Lady *Cowley*, dziś rano przybyła do Paryża. — Z Hawru donoszą, że b. Cesarz Hajtyjski *Soulouque*, ma przybyć z orszakiem kilkunastu osób do Paryża, i że najęto już dlań mieszkanie w hotelu Luwru. Liczy on 72 lat wieku. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 9go Marca.* — Przybycie Posła Amerykańskiego Pana *Preston*, wydobywa znowu na wierzch kwestję wyspy Kuby. Gazeta *Iberia*, domaga się, aby za pierwszem odezwaniem się Amerykanina o tę wyspę, udzielono mu pasporta. — Junta wyznaczona dla zbudowania Katedry w Madrycie, postanowiła rozpisać konkurs Europejski, i powierzyć budowę temu architektowi, którego projekt będzie najpierwszym. Druga nagroda jest premjum 1,000 piastrów. Obrano styl gotycki. — Dziś zainstallowaną została pod prezydencją Króla junta, mająca uorganizować wystawę Hiszpańsko-Amerykańską na rok 1862. — Eskadra przeznaczona do działania przeciw korsarzom *Riffu*, składa się z 6u statków i zostaje pod wodzą Don Segundo *Herrera*. (N. Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 14go Marca.* — Listy prywatne z Paryża donoszą, iż tam ogólnie więcej wierzą w wojnę jak w utrzymanie pokoju. — Dyrektor arsenałów Tulońskich, został powołany telegrafem do Paryża, a do Marsylji nadszedł rozkaz, aby zaraz wyprawiono do Rzymu materjał potrzebny do rozpoczęcia kampanji. — Kilka pułków Algierskich otrzymało rozkaz być w pogotowiu do odpłynięcia wprost z Algierji do Civita-Vecchia. (N. Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 5go Marca* (tel:). — Deputacja Wołoska przybyła tu, odesłano ją jednak po decyzję do Konferencji. (N. Pr: Ztg).

Włochy. *Turyn, 10go Marca.* — *Diritto* donosi, że załoga Genueńska, została postawioną na stopie wojennej. — Poseł Sardyński we Florencji, P. *Buoncampagni*, wrócił na swą posadę. — *Garribaldi* otrzymał już dowództwo swego oddziału. Rozdano także oznaczone dowództwa Jenerałom Piemonckim. — Większa część dzienników Turyńskich powstaje na ostatnią notę *Monitora*, oraz Radę Związkową Szwajcarską, za stanowczość, z jaką oświadczyła się za utrzymaniem neutralności Szwajcarji. (N. Pr: Ztg).

Modena, 10go Marca. — Władza tutejsza oznaczyła karę aresztu od jednego miesiąca do dwóch, dla tych, którzy od 1go Stycznia bez pozwolenia udają się za granicę, (Neue Pr: Ztg).

Powietrze w ubiegłym tygodniu mieliśmy bardzo burzliwe, wiatr, deszcz i czasami śnieg, natychmiast topniejący. Cisza panująca na targach Angielskich trwa dotąd bez przerwy, a ceny nominalnie utrzymują się też same. Spekulanci jednak liczą na to, że zasoby krajowe nie długo się wyczerpną, a wtedy żywszym tranzakcjom zbożowym otworzy się pole. We Francji pomimo nader ograniczonych dowozów zewnętrznych, targi wcale się nie podnoszą. W Belgji i Hollandji, obrót

nteresów mały, a ceny bez odmiany. Na giełdzie naszej tergi w ciągłem odrętwieniu, Anglja nie odzywając się z potrzebami swemi, nie daje zachęcenia do kupna spekulantom tutejszym. Zdaje się jednak, że w ciągu lata nie mało wyjdzie pszenicy i na konsumcję wewnętrzną. Płacono za łaszt: Pszenicy z wagą od 125 do 136 funt:, gul: prus: od 360 do 530, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: 6 do rs. 5 kop: 97$^{1}/_{2}$. Żyta wagi 130 fun:, gul: prus: od 300 do 309, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 38 do rs. 3 kop: 48$^{1}/_{2}$. Jęczmienia wagi od 107 do 114 funt:, gul: prus: od 258 do 300, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 97$^{1}/_{2}$ do rs. 3 kop: 38. Owsa wagi od 75 do 85 funt:, gul: prus: od 198 do 222, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 23$^{1}/_{2}$ do rs. 2 k. 50. Grochu guld: prus: od 480 do 498, czyli za korzec Warsz: od rs. 5 kop: 41$^{1}/_{2}$ do rs. 5 kop: 62. Koniczyna czerwona 18 tal: centnar; biała stara 22$^{1}/_{3}$ tal:. Spirytus beczka 16$^{1}/_{4}$ tal:. — Gdańsk, 12go Marca 1859 roku. — Alex: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Danielewski Wiktor Ob: z Pruszkowic nr 584; Pillar von Pilchau Mik: Baron z Kijowa nr 414; Rakowiecki Karol Ob: z Wysiekier nr 556.

Wyjechali: Malanowski Ludwik Ob: do Płocka; Szaniawski Wiktor Ob: do Szymanowa; Zdziechowski Edward Ob: do Mleczkowa:

Przyjechali koleją żelazną: Bedriaga Pułk: z Włoch nr 414; Kojsiewicz Ferd: Prof: Uniw: z Krakowa nr 414; Michałowski Stan: Ob: z Krakowa nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Bieniecka Zofja Żona Porucznika; Tarnowski Gustaw Hr: do Paryża; Time Jerzy Artysta Muzyki do Drezna.

DONIESIENIA.

Obligacja Skarbowa Królestwa Polskiego 4% za Nr 142,944, na Rubli 500, z Kuponami włącznie do Kwietnia r. b. zaginęła. Uprasza się łaskawego znalazcę, aby zwrócił takową do poszkodowanego, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 871 zamieszkałego; ostrzegając ażeby takowej nikt nie nabywał, jeżeli na stratę narażonym być nie chce, gdyż stosowne zastrzeżenie gdzie należy, uczyniono. — M. *Terlecki*. 1

NAGRODY RUBLI 100.

Zaprzeszłej Niedzieli, z karety jadącej placem przedteatralnym, wyciągnięto **SALOPĘ Sobolową z kołnierzem z lisów niebieskich, axamitem brązowym pokrytą**. — Ktoby tę Salopę wykrył i dał wiadomość w Kantorze Domu Handlowego S. A. Fraenkel przy ulicy Bielańskiej pod Nr 602, **otrzyma powyższą nagrodę.**

W dniu 14 b. m., z domu pod Nr 1530 przy ulicy Chmielnej, wybiegł **Wieprzak** biały, około 5 miesięcy mający i zaginął. Ktoby takowego znalazł, lub miał o niem wiadomość, zechce takową udzielić pod powyższy Numer na 1e piętro do Kucharza Michała, lub do miejscowego Stróża, a otrzyma przyzwoitą nagrodę, jeżeli żądać będzie.

Poszukiwany jest na wieś o 32 mil od Warszawy, **Zastępca Wójta Gminy**. Osoba bezżenna, mająca potrzebne do tego kwalifikacje, a zarazem chlubne świadectwa, zechce się zgłosić na Nowy-Świat pod Nrem 1301, na drugie piętro od frontu.

Jest do wynajęcia **SKLEP** w domu narożnym przy ulicy Krak:-Przedm: i Marjensztadt na kwartał, to jest od Wielkiej-Nocy do Śgo Jana r. b.; wiadomość o takowym powziąść można w Składzie Oleju Fabryki Łotoszyńskiej, pod Dzwonnicą XX. *Bernardynów*.

W dniu 12 (24) Merca r. b. o godzinie 11ej przed południem i o godzinie 12ej w południe, dwie **Berlinki** z rekwizytami na rzece Wiśle, przy brzegu wsi Wólka Górska w Okręgu Warszawskim, na gruncie tejże wsi, przez publiczną licytację więcej dającemu, jako prawnie zajęte, przed podpisanym Komornikiem, sprzedawane zostaną. — Walenty *Suprynievicz*, Kom: p. S. A. K. P.

Koniczyna z ostatniego zbioru, w grubym ziarnie do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Reformatów Nr 468, w drugim dziedzińcu nad bramą 2e piętro, wchodząc ze wschodów na prawo. — Tamże potrzebną jest **Niemka**, umiejąca dobrze szyć, prasować i do wyręczania.

NA Sw: JÓZEF

Dostać będzie można gotowych rozmaitych **Tortów, Tac z Ciastami, Cukrów** rozmaitych świeżych, w **CUKIERNI** mojej przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza, Nr 461. — C. *Grohnert*.

W Xięgarni Maurycego Orgelbranda, w Wilnie, może znaleźć pomieszczenie **UCZEN**, młodzieniec, któryby ukończył najmniej 4 klassy w szkołach, lub odpowiednie tym klassom wykształcenie posiadał. Życzący takowe miejsce zająć, zechce nadesłać swój adres, świadectwa i próbę pisma, wprost do Wilna lub do Xięgarni P. M. Neudinga, Xięgarza w Warszawie przy ulicy Żabiej. 1



W mieście Nowym-Dworze, pod Nr 14, jest Dom murowany, składający się z Sklepu, 8u małych Stancji, trzy duże Pokoje, z obszernym podwórzem, oraz Stajnia i Wozownia; może służyć na Restaurację lub Oberżę, jest do wydzierżawienia od Wielkiej-Nocy 1859 roku. Wiadomość w Warszawie, pod Numerem 2774, u Izraela Przepiórki.

RZĄDCA AGRONOM, z chwalebnemi rekomendacjami, dobrej konduity, obeznany tak praktycznie, jak i teorycznie z gospodarstwem, życzy sobie przyjąć obowiązek; ktoby z Szanownych Obywateli życzył sobie przyjąć takowego, zapewne się na nim nie zawiedzie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej, w domu dawniej Elerta, a teraz W. Moycho, pod Nrem 543, w Warszawie, u Józefa Mewe. 1



W dniu 16 b. m. o godzinie 6ej wieczór, zaginęła **Suczka** czarna, podpalana, łapki żółte, pod szyją biała, 14 lat mająca; dla właścicielki droga pamiątka. Kto takową odprowadzi pod Nr 1259B przy ulicy Nowy-Świat, do Stróża Wojciecha, otrzyma stosowną nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 8 cali 3 (Przyb:).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Sztuka przypodobania się.* — *Dobranoc Sąsiedzie.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Muszkietery*.

CYRK HINNEGO codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.

Dziś, przy teraźniejszym poście, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Elektoralnej w domu Bergsohna pod Nr 795, dostać będzie można przy rychłej usłudze, wszelkich gatunków **RYB i Stokfiszu**, oraz Piwa Bawarskiego lagrowego, wyborowego, z Browaru P. Lentzkiego, z czem Gospodarz powyższego Zakładu poleca się Szanownej Publiczności. — M. Kulwic.

W Zakładzie Piwa Bawarskiego w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej, dziś i codziennie od 6 wieczorem, przybyłe Towarzystwo z Berlina, pod dyrekcją P. Klejnschmidt, będzie przedstawiać rozmaite utwory humorystyczne.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się ogłoszenie z Xięgarni G. *Gebethnera* i *Spółki*, o prenumeracie **DODATKU do CZASU.**

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 6 (18 Marca) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.